Dzisiejszy numer zawiera 8 stron druku.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł.	1·10
Kwartalnie	Zł.	3·30
Półrocznie	Zł.	6·60
Rocznie	Zł.	13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	zł.	1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Nowy Świat 20. Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł.	200·—
1/2 strony	Zł.	100·—
1/4 „	Zł.	60·—
1/8 „	Zł.	30·—
1/16 „	Zł.	15·—
1/32 „	Zł.	8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok IV. Tarnów, piątek dnia 11 września 1931 r. Nr. 35.

Sjonizm w roku 5691.

Od czasu tragicznych wypadków w Palestynie, zawisły na niebie żydowskiem ciężkie chmury. Z początkiem tego roku, który z dniem dzisiejszym mija i wpada do bezgranicznego morza przeszłości, chmury te stały się jeszcze cięższe i jeszcze bardziej przyćmiły wzrok ku słońcu i światłu.

W przededniu Jom Kipur, tuż przed „Kol Nidre", prezydent Agencji Żydowskiej siedział w gabinecie ministerjalnym lorda Passfielda, który podał — wówczas jeszcze poufnie — Drowi Weizmanowi treść „Białej Księgi", która miała być po trzech dniach publicznie opublikowaną.

Taki był początek roku 5691 dla narodu żydowskiego.

Przed samym najświętszym dniem roku, w chwili kiedy serca miljonów Żydów łączą się przy dźwiękach melodji „Kol Nidre", wówczas wrogi nam minister angielski rzucił zatruty strzał w serce narodu żydowskiego. Potężny mąż stanu, brytyjski Goljath, czuł się dotkniętym przez małego Dawida żydowskiego. Z Genewy, z cichej sali obrad, stałej komisji mandatowej przy Lidze Narodów, padł kamień małego Dawida. Goljath cios ten odczuł i zapałał chęcią zemsty. Szukał sposobności, by śmiertelnie zranić małego, słabego Dawida. Śmiertelna ta strzała w postaci Białej Księgi październikowej została rzucona żydowskiemu przywódcy.

Zbytecznem jest wyliczanie wszystkich wydarzeń politycznych ubiegłego roku Są one każdemu znane. Uważam jednak za wskazane obecnie, u progu nowego roku, porównać chwilę obecną z smutnym nastrojem, panującym zeszłego roku tuż przed „Kol Nidre".

Czy zemsta dotkniętego lorda Passfielda osiągnęła swój cel? Czy wymierzona przeciw nam zatruta strzała zdołała zachwiać dwutysiącznoletniemi nadziejami narodu żydowskiego? Bez przesadnego optymizmu, bez frazesów możemy na to pytanie odpowiedzieć pewnem i spokojnem: nie. Trucizna Białej Księgi Passfielda została unieszkodliwiona listem Mac Donalda. Goljath brytyjski nie mógł wytrzymać naporu protestów, które podniosły się ze wszystkich krańców świata przeciw zamachowi na mozolnie i ciężko stworzone nasze dzieło w Palestynie. Olbrzym angielski nie mógł zignorować protestów mężów stanu nieżydow., którzy w obliczu tej krzywdy nie mogli milczeć. Premjer angielski usunął w bok ministra kolonji, który skompromitował swe państwo niezgrabnym, wcale niepaństwowo wystylizowanym dokumentem i sam premjer wraz z ostrożnym i dyplomatycznie zręcznym ministrem spraw zagranicznych Hendersonem podjęli się ciężkiej misji unieszkodliwienia Białej Księgi Passfielda.

Obecnie, przy końcu tego zachmurzonego roku, chcemy jeszcze stwierdzić, że wraz ze starym rokiem należy do przeszłości nietylko dokument Passfielda, lecz też lord Passfield sam, a naród żydowski nadal owiany jest otuchą i nadzieją lepszej i jaśniejszej przyszłości.

Nie możemy jeszcze mówić o zwycięstwie. Chociaż w Anglji objęli ster rządów ludzie, budzący w nas sympatję, to doświadczenie już nas nauczyło, że należy wstrzymać się z wyrazami radości lub zadowolenia.

Jedno możemy tylko przyznać, że czarne chmury z czasu Kol Nidre 5691 znikły, a nasz wzrok łatwo znajduje drogę ku słońcu i nadziei.

Przeddzień Nowego Roku 5692.

Joachim Neiger.

Wołamy o pomoc.

Żydowska Gmina wyznaniowa w Tarnowie przebyła już różne okresy. Przed wojną przez długie lata rządziła tam klika asymilatorsko-propinacyjna. Gmina żydowska była jakby folwarkiem, na którym dowolnie gospodarowały poszczególne „możne" rodziny żydowskie.

Kiedy w roku 1918 masy żydowskie „zdobyły" tą zmurszałą i cuchnącą „fortecę", zdawało się, że raz na zawsze zakończyły się w ulicy żydowskiej wpływy i rządy różnych klik kahalnych. Bo też nie miały więcej te kliki szczęścia.

W powszechnych, tajnych wyborach, kiedy szerokie masy ludu żydowskiego przychodziły do głosu, przepędziły te masy wszystkie owe kliki moszków i macherów politycznych.

Żydzi tarnowscy bronili się uparcie przed powrotem starej kliki do kahału. Bronili się, jak długo mieli broń w ręce, — jak długo mieli prawo decyzji, jak długo mogli głosować i wybierać.

Tego prawa głosowania i wybierania nie odebrano Żydom ani za czasów Moraczewskiego i Daszyńskiego, ani za czasów Witosa, ani też za czasów Grabskiego. Odbierano nam wszystko. Odbierano nam ostatni kęs chleba. Odbierano nam możność zarobkowania i egzystencję. Wóz Grabskiego „czyścił" ulicę żydowską, ale Gminę żydowską zostawiono w spokoju. Zostawiono ją Żydom. To był jedyny jasny promyk na szarym horyzoncie naszym.

Do głosu przyszła sanacja.

Zwała się sanacją moralną. Miała oczyścić zabagnione stosunki.

Początkowo kahałami sfery sanacyjne się nie zajmowały. Dopiero gdy do różnych imprez politycznych najęto moszków i trzeba im było płacić, padł los i na Gminy żydowskie.

Nasza Gmina żydowska w Tarnowie poszła na pierwszy ogień. Oddano ją na łup i żer... o... już nie kliki propinatorskiej...

Toć — dawna klika t. zw. propinatorsko-kahalna była szlachtą wobec dzisiejszych włodarzy kahalnych.

Takiego bagna, takiego gnoju, demoralizacji, jak teraz, nie było w tarnowskiej Gminie żydowskiej od czasu istnienia tej Gminy.

Dawne kliki kahalne miały jakąś przynajmniej ambicję, jakieś drobne przynajmniej poczucie odpowiedzialności.

To zaś, co dziś się dzieje w kahale, przekracza wszelkie granice zwykłego cynizmu.

Całkiem otwarcie i bezwstydnie odbywają się targi o szochetów i dajenów. Zwykłe targi. Członkowie Tymczasowego Zarządu porozumiewają się między sobą. Daj ty mnie szocheta — ja ci dam dajena — a wy mi dacie rabina.

Demoralizacja — gnój — błoto.

A panowie z sanacji „moralnej" śmieją się w kułak z moszków, z szochetów, dajenów i rabinów. Śmieją się i kpią sobie z wszystkich Żydów. Gardzą moszkami, którym wręczyli bat do smagania i bicia Żydów.

Czy już doprawdy wszystko stracone? Czy żydostwo tarnowskie musi trwać w tem bagnie?

Czas doprawdy, by partje sjonistyczne zabrały się do suszenia bagna kahalnego. Czas, by i nasi posłowie uderzyli w alarm, by uratować Gminy żydowskie od zgnilizny, która straszne czyni spustoszenia.

Czas nareszcie, by i nasza prasa sjonistyczna rozpoczęła się intenzywniej interesować spustoszeniami, jakie „sanacja moralna" szerzy wśród mas żydowskich.

Tej demoralizacji musi się raz kres położyć. To, co się dziś dzieje w Gminie żydowskiej w Tarnowie, stanie się jutro w innej Gminie.

Nie chodzi bowiem o to, by w Gminach rządzili sjoniści. Kto ma rządzić w Gminach żydowskich, o tem decydować będą masy żydowskie.

Niech w Gminie żydowskiej rządzą nie sjoniści. Ale niechaj to będą ludzie uczciwi, o czystych rękach, o sercu i duszy żydowskiej.

Wołamy o pomoc, bo od cuchnącego, stęchłego bagna tarnowskiego unoszą się już opary, zatruwające cały nasz organizm.

(—t)

Refleksje świąteczne.

Nowy Rok zamyka kalendarzowo pewien odcinek czasu i stąd nastraja do refleksyj, do bilansowania. Mały odcinek czasu — bo czemże jest jeden rok na miarę historji? Na miarę naszego indywidualnego życia — to bardzo dużo, szczególnie jeśli się uwzględni szalone tempo współczesnego życia. Wypadki ścigają się z zawrotną szybkością, jedna senzacja goni drugą, nie ma poprostu czasu na to, ażeby nad ważnemi i brzemiennemi w skutki wydarzeniami się zatrzymywać i zastanawiać, bo jeszcze człowiek nie ochłonął z jednego wrażenia, a już nowe wypadki usuwają w kąt poprzednie i rozpędowe koło historji z niesłychaną szybkością gna naprzód, naprzód i miażdży bezlitośnie wszystko, co się z drogi nie usuwa.

Na miarę historji — jeden rok jest znikomą tylko chwilą i dlatego przy ocenie wydarzeń dziejowych ani na chwilę nie wolno zapominać o tem, że historję mierzy się całkiem innemi kategorjami czasu. Na wygląd jakiejś epoki składają się wysiłki całych generacyj, i dopiero suma tych wieloletnich wysiłków stanowi o wartości danej epoki.

Szczególnie my Żydzi, naród stary i mierzący swą historję na tysiąclecia, jesteśmy przyzwyczajeni do długiego tchu. Choć życie pędzi w zawrotnem tempie, choć śmiertelnej jednostce szkoda każdej straconej chwili, każdego minionego dnia — to jednak ciągle o tem pamiętać musimy, że rok jeden to zaledwie kropla w morzu i wzrok swój nastawić musimy na większe przestrzenie czasu.

Mimo to warto się na chwilę zatrzymać i rzucić okiem na rok ubiegły. Warto ten dzień Nowego Roku wywyższyć i z tego wywyższenia popatrzeć w tył — na rok ubiegły, zmierzyć krytycznem okiem odbytą w tym roku drogę i skontrolować, czy dokonana przez nas w tym roku praca była dobra i owocna.

Spróbujmy to uczynić spokojnie, jak historykowi przystoi — sine ira et studio.

Na gruncie polityki lokalnej zaszły poważne i istotne zmiany co do reprezentacji ludności żydowskiej tak w kahale jakoteż na terenie ogólno-miejskim.

Ostatnie wybory do miejscowych instytucyj samorządowych — kahału i Rady miejskiej — dały zupełnie niedwuznaczny wyraz przewagi myśli sjonistycznej w ulicy żydowskiej. Wieloletnia nasza praca nad rozbudzeniem świadomości narodowej wśród Żydów. Wieloletnie krzewienie myśli sjonistycznej wśród społeczeństwa żydowskiego — przeobraziło z gruntu całą mentalność tego społeczeństwa. Bezmyślna masa, która dotychczas szła na pasku pierwszego lepszego „polityka" — pod ożywczym wpływem nowej myśli narodowej, przemieniła się w społeczność owianą głębokim i wielkim ideałem, w społeczność świadomą swych celów. Toteż przy wyborach większość ludności żydowskiej poszła za nami. I nietylko to — ale przy wyborach do Rady miejskiej byliśmy faktycznymi kierownikami polityki żydowskiej na terenie miejskim. Fakt ten był uznany zarówno przez ludność żydowską, jakoteż przez społeczeństwo polskie.

Te wybory do Rady miejskiej były pod niejednym względem niezmiernie ciekawe i instruktywne.

W stosunku do społeczeństwa polskiego dokonaliśmy rzeczy niemałej. Bodaj poraz pierwszy w Polsce poszło w naszem mieście mieszczaństwo polskie i żydowskie wspólnie do wyborów i wspólnie zwyciężyło. Potwierdziło się to, cośmy zawsze głosili, że szczerze pragniemy współpracy ze społeczeństwem polskiem dla dobra ogółu ludności — na zasadzie wzajemnego poszanowania.

Na froncie wewnętrzno-żydowskim dokonaliśmy dzieła zjednoczenia wszystkich Żydów. Jakkolwiek kierownictwo akcji wyborczej było w naszem ręku i po naszej stronie była kolosalna przewaga moralna i faktyczna, jakkolwiek zatem mieliśmy możność wytrzebienia wszystkich chwastów z ulicy żydowskiej i wytępienia żerującej w niej zgnilizny, innemi słowy: jakkolwiek mieliśmy możność uwolnienia raz na zawsze ulicy żydowskiej od różnych „polityków" zatruwających atmosferę tej ulicy i obniżających jej godność, to jednak nie uczyniliśmy tego w imię hasła jednolitego frontu żydowskiego.

Trzeba się przyznać do tego, żeśmy błąd popełnili. Naiwni — myśleliśmy, że wieloletnia nasza praca wychowawcza wpłynęła uszlachetniająco także na nieliczne pozostałości ery przedwojennej. Wierzyliśmy, że — jak pod gorącym promieniem słońca topnieje twarda warstwa lodu — jak czysty strumień źródlanej wody zmywa wszelkie plugastwo — tak pod ożywczem działaniem naszych wzniosłych ideałów wyginie w naszem społeczeństwie wszystko, co robaczliwe i cuchnące. I dlatego — zamiast tępić robactwo, zamiast je zmieść z powierzchni życia publicznego, tak, aby ono nigdy więcej na światło dzienne wyleść nie mogło — pozwoliliśmy różnym skrachowanym „politykierom" pozostać na arenie życia politycznego.

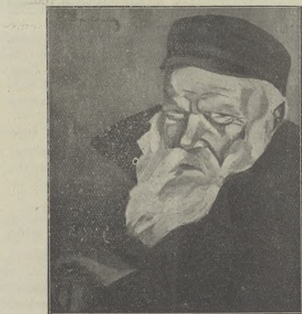
Atoli srodze się pomyliliśmy. Okazało się, że wróg się tylko przyczaił, że ci wszyscy, którzy na pozór kornie ugięli kolana przed wielkością naszych ideałów, — że ci wszyscy, którzy obłudnie się do nas wpraszali, ażeby bodaj w cieniu wielkiej idei móc nadal marnie wegetować, że ci wszyscy tylko czekali na sposobność, ażeby wyjść ze swych kryjówek i znowu zaprezentować ulicy żydowskiej swe dawne i niezmienione oblicze.

I wyszli znowu na ulicę żydowską — w całej swej nagości. Już się teraz nikt do nich łudzić nie może. Wyszli na ulicę i rządzą — bez przeszkód. Wyszli na ulicę — i demonstrują wszystkim: oto my jesteśmy, tak my wyglądamy, tak my bronimy interesów żydowskich, tak my szanujemy godność żydowską.

Historyk może być z tego obrotu rzeczy zadowolony. W krótkim stosunkowo okresie czasu wyszła na jaw prawda. Prawda: że jeszcze dużo trzeba pracować nad uzdrowieniem organizmu żydowskiego. Dużo jeszcze u nas jest chwastów i pasożytnictwa, które trzeba tępić. Prawda: że nie ma kompromisu między światłem a ciemnością, nie ma mostu między próchnem a młodem, ku przyszłości rwącem się życiem.

Jesteśmy starym narodem, mierzącym swe dzieje na tysiąclecia. Czem dla nas jest rok lub nawet lata?

Z GALERJI TYPÓW ŻYDOWSKICH.



Reprodukujemy „Typ Żyda" z galerji typów żydowskich art. malarza Józefa Badowera. Typy Żydów ostatnio na wystawie w Krynicy cieszyły się szczególnem i zasłużonem zainteresowaniem.

*Naszemu koledze **Markusowi Holländrowi** z Chrzanowa, z okazji Jego zaręczyn z p. **Paulą Reinhold** z Bytomia najserdeczniej gratulujemy* ***B. Bernsteinowie.***

1800 Zł. dla „Hasła".

Magistrat miasta Tarnowa wypłacił redakcji „Hasła" za ogłoszenia i komunikaty kwotę 1800 Zł. i to za pierwszy kwartał 1931 r.

Bieda... nędza — nie ma zasiłków dla bezrobotnych — ale dla „Hasła" pieniądze być muszą. A potem stworzy się komitet, by zbierać u obywateli datki dla biednych.

No — ale za to Ratusz ma swój organ... za ciężko zapracowane pieniądze obywateli.

Kalendarzyk podatkowy na wrzesień.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich że w miesiącu wrześniu b. r. płatne są następujące podatki:

1) do 15-go września b. r.—państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu sierpniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze, 2) do 7-go września b. r.—podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur iwynagrodzeń za najemną pracę, potrącony w miesiącu sierpniu b. r.

Nadto płatne są we wrześniu b. r. zaległości odroczone na raty z terminem płatności we wrześniu b. r. tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Józef Badower.

Jak powstają moje obrazy.

Jakkolwiek niezmiernie trudno pisać o czemś, co siłą rzeczy jest najbardziej związane z duszą ludzką, spróbuję jednak dać autoanalizę, która bądź co bądź wprowadzi czytelnika w świat, normalnie bioрąc, zamknięty dla niego zupełnie.

Zmierzam w tym krótkim szkicu wskazać kilka moich założeń i opowiedzieć jak powstają moje obrazy. Skłoniło mię do tej spowiedzi wiele snobistycznych pytań, co gorsza, przesiąkniętych bezduszną pobłażliwością.

Prawda — trudno wymagać, aby wszyscy podchodzili do obrazu z pewnem przygotowaniem i znajomością rzeczy, skoro nie wie się nawet, jak obraz powstaje.

Otóż podłożem powstania obrazu jest przedewszystkiem pewien stan napięcia uczuciowego, łączący malarza, w sposobnym momencie, z jakimś fragmentem widzialnego świata.

Budzi się zapał do stworzenia obrazu i jednocześnie objawiają się środki malarskie, z których wyłania się konkretna forma, poczem dopiero przystępuję do pracy.

Praca polega głównie na tem, że mając już w myśli zdecydowaną formę, odtwarzam ją na płaszczyźnie płótna zapomocą linij i plam barwnych.

Malując, staram się również w widzu wywołać to napięcie, które we mnie powstało i trwa.

Linja, jaką się posługuję, jest dla mnie nietylko konturem, ale samą materją malarską.

Jeżeli mowa o linji, nadmieniam, że w historji malarstwa współczesnego ma ona swoje chlubne dzieje Dość wspomnieć Van Gogh'a, Gauguin'a, Cezanne'a, Matisse'a, u nas Wyspiańskiego, aby przekonać się jak zbawienną odegrała rolę.

Głównym bodźcem w budowie obrazu, jako wyraz napięcia uczuciowego, jest dla mnie układ barwny, radość barwy dynamicznie żywej, radość czysto zmysłowego gatunku, którą z wszystkimi pragnę się podzielić.

I z tego właśnie powodu twórczość moja jest dla wielu niezrozumiałą. Mam nadzieję, że z biegiem czasu, gdy ci zaczną częściej stykać się z objawami sztuki — zwłaszcza ostatniej doby — horyzont pojęć zacznie się rozjaśniać.

Technicznie obrazy rozwiązuję różnie. Nakładam farbę gładko lub chropowato, używam szpachli, zmieniam kierunek pendzla — chociaż wiem, że nosi to charakter niezdecydowany — ale natomiast chcę zdobyć jak najwięcej sposobów ożywiania płaszczyzny i podniesienia blasku tonu.

Tematy? Pojawiają mi się one wszędzie. Szczególnie oryginalne typy Żydów i chłopów, lub stare motywy architektoniczne dają mi impuls do pracy i maksimum radości twórczej.

Kierunek? Mundur? Przynależność? Bywa różnie. Co do mnie, mogę powiedzieć tylko tyle, że nigdy nie staram się kopjować natury. Zabijam naturalizm przez egzagerację elementów naturalistycznych, tworząc naturę odmienną.

Naturalnie, idąc tą drogą, można twórczość moją szerzej interpretować i, sądzę, wykryłoby się jeszcze niejeden szczegół, prowadzący wgłąb duszy — i kto wie — czy życie wśród ludzi nie byłoby możliwsze, gdyby nie uciekano od poznania tej rzeczywistości i jej świadomych i logicznych celów.

Życzenia noworoczne.

Wszystkim współpracownikom, abonentom, czytelnikom i towarzyszom składamy serdeczne życzenia noworoczne.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA.

Serdeczne życzenia noworoczne wszystkim krewnym i przyjaciołom składają **Wolfowie Spirowie.**

Z okazji Nowego Roku składamy życzenia wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom **F-ma S. Keller.**

Z okazji Nowego Roku składają serdeczne życzenia wszystkim krewnym i znajomym **Izak Schönwetter z żoną.**

Serdeczne życzenia składamy wszystkim kolegom, krewnym i przyjaciołom **Jakób Rubin z żoną.**

Wszystkim krewnym i znajomym składamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **Majer Rosenbaum z żoną.**

Wszystkim krewnym i znajomym składamy serdeczne życzenia noworoczne **M. Weisberg z żoną.**

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłamy naszym krewnym i znajomym **Adolf Pomeranz z żoną.**

Wszystkim naszym krewnym, przyjaciołom i znajomym przesyłamy tą drogą serdeczne życzenia noworoczne **Lionowie.**

Z okazji Nowego Roku życzymy wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom ktiwa w'chatima towa **Abrahamowie Bursztynowie.**

Wszystkim towarzyszom, krewnym i znajomym przesyłamy serdeczne życzenia noworoczne **Hirsch Gersten z żoną.**

Wszystkim naszym krewnym i znajomym życzymy dużo szczęścia z okazji Nowego Roku **Hugo Spiller z żoną.**

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłamy naszym krewnym i znajomym **Chune Fessel z żoną.**

Wszystkim krewnym i znajomym przesyłamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **Herman Ulman z żoną.**

Wszystkim krewnym i znajomym przesyłamy życzenia noworoczne **Izrael Hönig z żoną.**

Wszystkim gościom, krewnym i znajomym przesyłają życzenia noworoczne **H. Apfelbaum z żoną.**

Klientom, krewnym i znajomym życzę z okazji Nowego Roku dużo dobrego **Izrael Osterweil**, krawiec męski, Tarnów.

Ktiwa w'chatima towa życzę wszystkim towarzyszom, krewnym i przyjaciołom **J. Neigerowie.**

Wszystkim towarzyszom, krewnym i znajomym składamy życzenia noworoczne **Dr Samuel Spann z żoną.**

Serdeczne życzenia noworoczne składamy naszym towarzyszom, przyjaciołom i znajomym **Dr S. Goldberg z żoną.**

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłają swym znajomym i krewnym **Dr Muskatenblit z żoną.**

Wszystkim krewnym i znajomym składamy tą drogą serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **S. Eichhorn z żoną.**

Serdeczne „Lszana Towa" składam wszystkim krewnym i przyjaciołom **Dr Z. Silberpfenig.**

Towarzyszom, przyjaciołom i krewnym życzymy ktiwa w'chatima towa **S. Weintraub z żoną.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom przesyłamy z okazji Nowego Roku serdeczne życzenia **Gabrjelowie Durstowie.**

Dużo szczęścia życzy z okazji Nowego Roku krewnym i przyjaciołom **Salomon Wurzel.**

Z okazji Nowego Roku składamy naszym krewnym i znajomym serdeczne życzenia **Mendel Daar z żoną.**

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym przesyłamy tą drogą serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **Hermanowie Fluhrowie.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom przesyłamy życzenia noworoczne **Chaim Klein z żoną.**

Wszystkim towarzyszom i krewnym przesyłam serdeczne życzenia noworoczne **Dr J. Silberman.**

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłamy krewnym i przyjaciołom **Dr Chaim Weit z żoną.**

Towarzyszom i znajomym składam życzenia z okazji Nowego Roku **Nechemja Katz.**

Z okazji Nowego Roku przesyłamy serdeczne życzenia wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom **Salomon Klein z żoną.**

Z okazji Nowego Roku składamy wszystkim towarzyszom, krewnym i przyjaciołom serdeczne życzenia **Dr Wolf Schenkel z żoną.**

Serdeczne życzenia noworoczne składamy naszym towarzyszom, krewnym i przyjaciołom **Józefowie Heumanowie.**

Towarzyszom, krewnym i znajomym składamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **Abraham Spielman z żoną.**

Towarzyszom i przyjaciołom składam życzenia noworoczne **Dr A. Chomet.**

Krewnym, towarzyszom i przyjaciołom składają życzenia noworoczne **Drowie E. Merzowie.**

Krewnym, znajomym i towarzyszom przesyłamy serdeczne życzenia noworoczne **Dr Ignacy Fisch z żoną.**

Wszystkim krewnym, towarzyszom i przyjaciołom składamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **Dr Feig z żoną.**

Krewnym, towarzyszom i przyjaciołom życzą ktiwa w'chatima towa **Wolf Götzler z żoną.**

Z okazji Nowego Roku składamy wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym serdeczne życzenia **Dyr. Leopoldowie Schinaglowie.**

Krewnym, przyjaciołom i znajomym składamy serdeczne życzenia noworoczne **Dyr. Koffler z żoną.**

Z okazji Nowego Roku życzę wszystkim moim pacjentom ktiwa w'chatima towa **J. Kornilo**, tecknik dentysta.

Krewnym, przyjaciołom i znajomym składamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **Izak Kirschenbaum z rodziną.**

Klienteli, krewnym i przyjaciołom składam serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **Leon Rachmil** Skład kapeluszy, Tarnów, Targowa.

Klientom, krewnym i przyjaciołom składamy tą drogą serdeczne życzenia noworoczne **Hirsch Eder z żoną.**

Przyjaciołom, krewnym i znajomym składamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **Dyr. Izydor Eisen z żoną.**

Klientom, krewnym i przyjaciołom składają życzenia noworoczne **N. H. Balsam z rodziną.**

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i towarzyszom składamy życzenia noworoczne **Dr W. Maschler z żoną.**

Wszystkim krewnym, towarzyszom i przyjaciołom przesyłamy życzenia noworoczne **Dr M. Menderer z żoną.**

Z okazji Nowego Roku życzą wszystkim przyjaciołom, towarzyszom i znajomym ktiwa w'chatima towa **Chiel Kurz z żoną.**

Krewnym, przyjaciołom, znajomym i klientom przesyła życzenia noworoczne **S. Spanauf**, skład węgli, Tarnów, Bandrowskiego 6.

Naszym gościom, krewnym i przyjaciołom składamy tą drogą serdeczne życzenia noworoczne **Hotel i Restauracja „City" Majer Weiss.**

Klientom, krewnym i przyjaciołom składamy życzenia noworoczne **Anzelm Feuer z żoną.**

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym życzą ktiwa w'chatima towa **B. Schneider z żoną.**

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym przesyłają tą drogą serdeczne życzenia noworoczne **Henrykowie Fluhrowie.**

Z okazji Nowego Roku życzą wszystkim krewnym i przyjaciołom ktiwa w'chatima towa **M. D. Silberman z rodziną.**

Klientom, krewnym i przyjaciołom przesyła serdeczne życzenia noworoczne **Mojżesz Seiden**, krawiec męski, Wałowa 9.

Wszystkim krewnym, towarzyszom i przyjaciołom przesyłamy tą drogą życzenia noworoczne **Szymon Leiner z żoną.**

Krewnym, przyjaciołom i znajomym składamy serdeczne życzenia noworoczne **Aron Schiff z żoną.**

Krewnym i przyjaciołom życzę dużo szczęścia z okazji Nowego Roku **Adolf Flur.**

Z okazji Nowego Roku życzę swoim krewnym, przyjaciołom i znajomym ktiwa w'chatima towa **Jakób Glück z żoną.**

Klientom, krewnym i przyjaciołom przesyłają serdeczne życzenia noworoczne **Józef Frisch z żoną.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom przesyłamy życzenia noworoczne **Stieglitz i Reinhold**, Tarnów, Lwowska 4.

Z okazji Nowego Roku składamy wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom serdeczne życzenia **I. Lieblich z żoną.**

Z okazji Nowego Roku przesyłamy serdeczne życzenia wszystkim naszym krewnym, przyjaciołom i znajomym **Marguliesowie i Gingerowie.**

Wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom składamy tą drogą życzenia noworoczne **F-ma Józef Schwarz.**

Serdeczne życzenia składamy z okazji Nowego Roku wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom **F-ma Szymon i Dawid Seiden.**

Z okazji Nowego Roku życzę mojej klienteli i znajomym ktiwa w'chatima towa **J. Sternlicht**, skład obuwia.

Z okazji Nowego Roku przesyłamy serdeczne życzenia wszystkim krewnym i przyjaciołom **Wiktorowie Grünhutowie.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składamy serdeczne życzenia noworoczne **Izak Schmidt z żoną.**

Wszystkim krewnym i znajomym życzymy Lszana towa tikatejwu **Maurycy Abend z żoną.**

Z okazji Nowego Roku dużo szczęścia życzę wszystkim towarzyszom i znajomym **Gabrjel Osterweil.**

Gościom, krewnym i znajomym składamy tą drogą życzenia noworoczne **Wolf Taubenfeld z żoną.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **Wilhelm Rubin z żoną.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składamy tą drogą serdeczne życzenia noworoczne **Jakób Keil z żoną.**

Krewnym i kolegom składam serdeczne życzenia noworoczne **Eljasz Goldfarb.**

Zarządowi centralnemu, Radzie sportowej Ż. T. G. S. Samson, oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym składam z okazji Nowego Roku serdeczne życzenia **Zygmunt Fenichel.**

Z okazji Nowego Roku zasyłają wszystkim krewnpm i kolegom serdeczne życzenia **Samuel Beck z żoną.**

Krewnym, przyjaciołom i znajomym zasyła serdeczne życzenia noworoczne **Dr Leon Maschler.**

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku składa swym krewnym i znajomym **Ch. Fluhr.**

Wszystkim naszym krewnym i znajomym składamy serdeczne życzenia noworoczne **Aron Taub z żoną.**

Z okazji Nowego Roku zasyłam wszystkim krewnym i przyjaciołom serdeczne życzenia **Izak Gruszów.**

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku zasyłają swym krewnym i znajomym **Józef Gruszów z żoną.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składam tą drogą serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **Edward Schwager.**

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku zasyłam wszystkim krewnym i przyjaciołom **Szandor Weisz z żoną.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom zasyłam serdeczne życzenia noworoczne **Herman Osterweil.**

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku składamy wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom **Samuel Grünhut z żoną.**

Naszym krewnym i przyjaciołom składamy tą drogą serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **F-ma Arnold Schwarz.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom zasyłamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
Dr Lampel z żoną.

Serdeczne życzenia noworoczne składamy tą drogą wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom
Dr Goldman z żoną.

Z okazji Nowego Roku zasyłamy serdeczne życzenia noworoczne wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom **Józef Müller z żoną.**

Swym krewnym i przyjaciołom składa serdeczne życzenia noworoczne **Herman Kirsch.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składają tą drogą serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
Abraham Geller z żoną.

Wszystkim krewnym i znajomym składamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
Józef Weissberg z żoną.

Krewnym i przyjaciołom życzę dużo szczęścia z okazji Nowego Roku **Adolf Stern.**

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym składają życzenia noworoczne
Jakób Zwiebel z żoną.

Z okazji Nowego Roku życzy swoim krewnym, przyjaciołom i znajomym ktiwa w'chatima towa
Chaim Ehrlich.

Krewnym, przyjaciołom i klientom składamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
Wild i Strauss, skład futer.

Wszystkim krewnym, kolegom i znajomym życzy szczęśliwego Nowego Roku **Szymon Reich.**

Z okazji Nowego Roku składamy serdeczne życzenia wszystkim krewnym i znajomym
Artur Volkman z żoną.

Wszystkim krewnym i znajomym przesyłamy tą drogą serdeczne życzenia noworoczne
Mojżesz Fr es z żoną.

Szczęśliwego Nowego Roku życzą krewnym i znajomym **Ch. Sz. Korn z żoną.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składa serdeczne życzenia noworoczne **Leon Klugman.**

Krewnym, przyjaciołom i znajomym przesyłamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
Zygmunt Fleischer z żoną.

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku składają tą drogą wszystkim krewnym i znajomym
Benjamin Katz z żoną.

Wszystkim krewnym i znajomym życzymy Lszana Towa Tikatejwu **Samuel Abramowicz z żoną.**

Krewnym i przyjaciołom życzą dużo szczęścia z okazji Nowego Roku **K. Berkelhammer z żoną.**

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym kładają życzenia z okazji Nowego Roku
Chanine Braun z żoną.

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składają tą drogą serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
Dawid Baum z żoną.

Wszystkim krewnym i znajomym składamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
Naftali Bergman z żoną.

Wszystkim odbiorcom i krewnym składa życzenia noworoczne **Szymon Fries**, skład obuwia.

Z okazji Nowego Roku życzę moim krewnym, przyjaciołom i znajomym ktiwa w'chatima towa
Benzion Umański z żoną.

Klientom, krewnym i przyjaciołom składamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
Max i Samuel Dintenfass.

Wszystkim krewnym i znajomym życzą szczęśliwego Nowego Roku **Maurycy Spiro z żoną.**

Z okazji Nowego Roku składamy serdeczne życzenia noworoczne wszystkim krewnym i znajomym
Dawid Götzler z żoną.

Wszystkim krewnym i znajomym przesyłamy tą drogą serdeczne życzenia noworoczne
Naftali Grünspann z żoną.

Szczęśliwego Nowego Roku życzy krewnym i znajomym **Zygmunt Kerner.**

Z okazji Nowego Roku życzą wszystkim krewnym i znajomym ktiwa w'chatima towa
Józef Ketz z żoną.

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składa serdeczne życzenia noworoczne **Józef Maschler z żoną.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składają serdaczne życzenia z okazji Nowego Roku
Inż. Plachte z żoną.

Krewnym, przyjaciołom i znajomym przesyłamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Rok u
Inż. Leuchter z żoną.

Szczęśliwego Nowego Roku życzą krewnym i znajomym **Chaim Rössler z żoną.**

Wszystkim krewnym i znajomym życzymy Lszana Towa Tikatejwa **Teodor Roth z żoną.**

Z okazji Nowego Roku życzą wszystkim krewnym i znajomym ktiwa w'chatima towa
Salo Rottenberg z żoną.

Krewnym, przyjaciołom i znajomym życzymy szczęśliwego Nowego Roku **Juljusz Ste'gler z żoną.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składają tą drogą serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
I. D. Unger z żoną.

Z okazji Nowego Roku zasyłamy naszym krewnym i przyjaciołom serdeczne życzenia noworoczne
Samuel Braun z żoną.

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składają serdeczne życzenia noworoczne **B. Bernsteinowie.**

Z okazji Nowego Roku przesyłają tą drogą swym krewnym i przyjaciołom życzenia
Naftali Argand z żoną.

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku składamy wszystkim naszym krewnym i przyjaciołom
Mendel Münz z żoną.

Z okazji Nowego Roku zasyłamy serdeczne życzenia noworoczne wszystkim naszym krewnym i znajomym **J. Geldzähler z żoną.**

Klientom, krewnym i przyjaciołom przesyłają serdeczne życzenia noworoczne **M. Süsser z żoną.**

Szczęśliwego Nowego Roku życzą swym krewnym i znajomym **M. Blumenkranz z żoną.**

Swym krewnym i znajomym składają serdeczne życzenia noworoczne **Herman Mandel z żoną.**

Ktiwa wachatima towa życzą swym krewnym i przyjaciołom **Prof. Z. Zwecher z żoną.**

Wszystkim krewnym i przyjaciołom składają tą drogą serdeczne życzenia noworoczne
Izrael Koch z żoną.

Z okazji Nowego Roku zasyłają swym krewnym i przyjaciołom serdeczne życzenia
Hermanowie Goldsteinowie.

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłają swym krewnym i przyjaciołom **Dr Rosenman z żoną.**

Wszystkim krewnym i znajomym życzę szczęśliwego Nowego Roku **Golda Moselowa.**

Z okazji Nowego Roku przesyła swym krewnym i przyjaciołom życzenia **Samuel Zins.**

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłam tą drogą wszystkim moim krewnym i znajomym
Maks Apfel.

Dużo szczęścia z okazji Nowego Roku życzą swym krewnym i przyjaciołom **Heimberg z żoną.**

Z okazji Nowego Roku przesyłają swym krewnym i znajomym tą drogą serdeczne życzenia
Józefowie Weinstockowie.

Wszystkim krewnym i znajomym przesyłają serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
Izakowie Zauderowie.

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłają swym klientom, krewnym i przyjaciołom **O. Jortnerowie.**

Wszystkim krewnym i znajomym przesyłają serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
Maks Verständig z żoną.

Swym krewnym i przyjaciołom składają serdeczne życzenia noworoczne **Ozjasz Haut z żoną.**

Ktiwa wachatima towa życzą swym krewnym i znajomym **Salamon Abramowicz z żoną.**

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku składają **Eljasz Steuer z żoną.**

Towarzyszom, przyjaciołom i znajomym przesyłam serdeczne życzenia noworoczne
Dr Bezalel Speiser.

Z okazji Nowego Roku przesyłają wszystkim swym krewnym, przyjaciołom i znajomym serdeczne życzenia **Samuelowie Gelernterowie.**

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku przesyłają swym klientom, krewnym i przyjaciołom
Salomon Grün z żoną.

Wszystkim krewnym i przyjaciołom przesyłają serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
Józef Reiber z żoną.

Z okazji Nowego Roku składają tą drogą serdeczne życzenia wszystkim swym klientom, krewnym i przyjaciołom **Chaim Rachmil z żoną.**

Wszystkim naszym klientom, krewnym i przyjaciołom składamy tą drogą serdeczne życzenia noworoczne **Hermanowie Pflanzerowie** (fot. „Studio").

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku przesyłają swym klientom, krewnym i przyjaciołom
Samuelowie Feigenbaumowie.

Firma **Maurycy Katz**, skład ceraty, linoleum i dywanów przy **ul. Krakowskiej 9**, przesyła serdeczne życzenia noworoczne wszystkim swym klientom.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym przesyła serdeczne życzenia noworoczne
E. Beckowa.

Krewnym, znajomym i klientom przesyłają serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku
Lissowie, Nowy Świat.

Serdeczne „leszana towa" życzą swym krewnym przyjaciołom i znajomym **Aron Weinrieb z żoną.**

Z okazji Nowego Roku przesyłamy tą drogą serdeczne życzenia naszym krewnym, przyjaciołom i klientom **Oskar Weinrieb z żoną.**

Krewnym i przyjaciołom przesyłają serdeczne życzenia noworoczne **Dr I. Jortnerowie.**

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłają swym klientom, krewnym i przyjaciołom
Samuel Rachmil z żoną.

Z okazji Nowego Roku serdeczne życzenia przesyłają swym krewnym, przyjaciołom i znajomym
Pinkas Trynczer z żoną.

Serdeczne „leszam towa" przesyłają towarzyszom, krewnym i przyjaciołom
Henryk Holländer (Lipowa).

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłają tą drogą swym krewnym, przyjaciołom i znajomym
Lazar Kornbluth z żoną.

Z okazji Nowego Roku przesyłają serdeczne życzenia wszystkim swym krewnym, przyjaciołom i znajomym **Arnold Feld z żoną.**

Firma **Laufer i Schmuckler** przy ul. Wałowej 45 składa serdeczne życzenia noworoczne swym klientom.

Wilhelm Gruszów, skład rowerów i gramofonów przy ulicy Wałowej 41 przesyła serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku swym klientom, kolegom i przyjaciołom.

Wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom składają serdeczne życzenia noworoczne
Markus Wachsman z żoną
handel śledzi, Wałowa 25.

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłają swym klientom, krewnym i przyjaciołom
Izrael Schenkel z żoną.

Klientom, krewnym i przyjaciołom składa serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku **Adolf Schiff.**

Serdeczne „leszana towa" życzą swym krewnym i przyjaciołom **Abraham Weinberg z żoną.**

Z okazji Nowego Roku przesyłają serdeczne życzenia wszystkim swym krewnym i przyjaciołom
Izrael Reich z żoną.

Serdeczne życzenia noworoczne przesyłają swym krewnym i przyjaciołom **Samuel Keller**, Zabnieńska 7

Kryzys zaufania.

Przesilenie gospodarcze, trwające u nas już blisko dwa lata, przybrało w połowie lipca b. r. niezwykle ostry charakter. Zachwianie się w Niemczech i w Austrji prawie przysłowiowo silnie ufundowanych lewiatanów bankowych, kryzys finansowy na Węgrzech, ba — nawet wielkiej i potężnej Anglji, spowodowały u nas mocne zaniepokojenie oszczędzającej ludności, które znalazło wyraz w runie na instytucje finansowe i w wycofywaniu wkładek oszczędnościowych.

Oczywiście, że równocześnie podskoczył kurs dolara, gdyż za wycofane wkładki złotowe kupowano zaraz dolary, które albo tezaurowano w pończochach, albo dostały się zgranicę.

Na szczęście zdenerwowanie i niepokój nie długo u nas trwały, — burza przeszła, nie bez szkód, tak odnośnie do zachwianego zaufania dla kierownictwa niejednej instytucji finansowej, jakoteż dla naszego życia gospodarczego, któremu uputs krwi, w postaci pół miljarda złotych za granicę zwianych, dotkliwie we znaki isę daje.

Naturalnie, że powodem ucieczki kapitału jest zachwiane zaufanie w naszą gospodarkę państwową. Nieustający i nadal, mimo wszystkich zapewnień miarodajnych sfer wybujały etatyzm gospodarczy, nasz nieszczęsny system podatkowy, nie mogący się doczekać tylokrotnie zapowiedzianej reformy, a powodujący pauperyzację szerokich rzesz zarobkującej ludności i zamknięcie tak licznych warsztatów pracy, nie dostosowanie naszego budżetu państwowego do faktycznego dochodu społecznego, bardzo skromne znaczenie i wpływ naszych ciał ustawodawczych we wszelkich poczynaniach gospodarczych naszego rządu, — oto tylko niektóre przyczyny ucieczki naszego kapitału.

Na razie nie widać żadnych pociągnięć naszego rządu, aby przyczyny te usunąć.

Prawdą jest, że przesilenie gospodarcze u nas nie jest odosobnionem zjawiskiem, że jesteśmy tylko ogniwem w łańcuchu kryzysowym, okalającym obecnie prawie cały świat, ale ta sama jest przyczyna kryzysu światowego — brak zaufania między narodami. Stwierdziła to niedawno temu Podkomisja koordynacyjna Komisji Europejskiej przy Lidze Narodów w Genewie, nawołując państwa — jest ich w Lidze Narodów 56 — do opamiętania się, do zażegnania kryzysu światowego przywróceniem wzajemnego zaufania.

Kryzys zaufania państw należących do Ligi Narodów jest dwojakiej natury. Są państwa, które nie mają zaufania do innych państw, i są państwa, w których oprócz braku tego zaufania, skonstatować należy także brak zaufania społeczeństwa do poczynań gospodarczych swoich rządów.

Od tej drugiej kategorji państw nie można Polski wyeliminować.

Nie chcemy tu bynajmniej wskazać na kwestje natury politycznej, gdyż nie są tu one tematem naszych rozważań. Chcielibyśmy tylko z szeregu problemów gospodarczych powrócić tu do poruszonej przez nas, a bardzo aktualnej obecnie sprawy ucieczki naszego kapitału zagranicę.

Fakt, że obok naszej, choć już ustabilizowanej, waluty złotowej, dolar u nas jest drugą walutą obiegową, fakt ten nie bardzo jest na rękę naszemu rządowi.

W fakcie tym wyraża się wciąż jeszcze brak całkowitego zaufania w nienaruszalność naszej waluty. Pokaźna część naszych wkładek oszczędnościowych opiewa w walucie dolarowej. Przy ostatnim runie na nasze instytucje finansowe, wycofywano także i wkładki dolarowe, co było źródłem poważnych trosk naszych sfer finansowych.

Obecnie doszło do naszej wiadomości, że Bank Gospodarstwa Krajowego, który rzeczywiście jest najważniejszym instrumentem finansowym naszej gospodarki krajowej, ma wydać, oczywiście w porozumieniu z naszemi sferami rządzącemi, polecenie swoim oddziałom nie przyjmowania od 15 września b. r. wkładek oszczędnościowych w dolarach a vista, za które Bank płacił dotychczas 2%. Ponadto ma Bank wpłynąć na Komunalne Kasy Oszczędności, aby obniżyły wydatnio stopę procentową od wkładów dolarowych.

Te zamierzenia naszych sfer rządzących nie zdają się nam być trafne. Nie wstrzymują one dalszej ucieczki naszego kapitału, ani też nie spowodują powrotu zagranicę wywędrowanych kapitałów.

Rząd węgierski, chcąc u siebie powstrzymać ucieczkę kapitału zagranicę, spowodowaną ostatnim kryzysem finansowym, ogłosił, że gwarantuje za wkładki oszczędnościowe w bankach rządowych i kasach komunalnych pengo'em w złocie, nie nakazując obniżki dotychczasowej stopy procentowej od wkładek.

Nie możemy się jeszcze wzorować na wielkich bankach szwajcarskich, które dysponując nadmiarem gotówki, żądają za przechowywanie wkładek oszczędnościowych jeszcze opłaty manipulacyjnej.

Te wspomniane przez nas zamierzenia naszych sfer rządowych nie potrafią jeszcze uzdrowić naszych stosunków finansowych.

Dwuwalutowość, obecnie u nas jeszcze istniejąca, nie jest — wedle opinji wielu ekonomistów i finansistów — objawem dla nas niekorzystnym. Nasz obieg pieniężny jest u nas wciąż jeszcze za szczupły, powiększanie go jest utrudnionem z powodu potrzebnego w tym wypadku dalszego pokrycia kruszcowego i dewizowego, pomagamy więc sobie walutą dolarową, która w normalnych czasach, t. zn. kiedy nie ma u nas kryzysu gospodarczego lub finansowego, nie przedstawia dla nas większego od rodzimej waluty waloru.

Jest zatem szczytnem i wdzięcznem dla naszych sfer rządowych zadaniem pozyskania sobie całkowitego zaufania swego społeczeństwa.

Ze zlikwidowaniem kryzysu zaufania, zlikwiduje się i obecny nasz ciężki kryzys gospodarczy. **J. H.**

Odkryjmy karty.

Twierdziliśmy już nieraz na tem miejscu, że nasi przeciwnicy polityczni i to bez względu na to, czy rekrutują się oni ze sfer chasydzkich, czyteż należą oni do tak zwanych „żydowskich ludowców", mają zawsze na oku jakieś „praktyczny", a więc swój własny interes, ilekroć tylko zajmują się oni sprawami publicznemi.

W tej chwili nie mamy zamiaru, ani też ochoty analizować i wykazywać w jak wysokim stopniu są nieetyczne te „praktyczne" cele, oraz jak wielką jest ta hańba i szkoda, jaką temi „praktycznemi" celami wyrządzają społeczeństwu żydowskiemu nasi przeciwnicy polityczni. Chcemy tylko jeszcze raz ponad wszelką wątpliwość wykazać, że niema ani jednego między tymi naszymi przeciwnikami politycznymi, któryby zamując się sprawami kahalnemi, lub ogólno miejskiemi, nie miał już z góry ułożonego planu przysporzenia sobie lub członkom swej rodziny, bądźto w sposób pośredni bądźto w sposób bezpośredni jakiejś korzyści materjalnej.

Podkreślamy, że pod tym względem, nie zachodzi żadna różnica między chasydzkimi, a ludowymi członkami naszej obecnej kliki magistracko-kahalnej, gdyż pod tym względem są oni wszyscy sobie równi, i można całkiem dobrze co do nich zastosować przysłowie „ambo meliores".

Te właśnie „praktyczne cele", jakiemi kierują się nasi przeciwnicy polityczni przy załatwianiu spraw publicznych, postanowiliśmy odkryć, a jeżeli dzisiaj rozpoczynamy od członka chasydzkiego, to w następnych numerach okażemy, że pod tym względem nie są wcale lepsi „żydowscy ludowcy" i to bez względu na to, czy rekrutują oni się z ludzi prywatnych czy też piastujących jakieś urzędy.

Przypatrzmy się otóż temu celowi, dla którego zajmuje się sprawami kahalnemi Wolf Wechsler, który zasiada w obecnym Tymczasowym Zarządzie naszego kahału, jako delegat tarnowskiej „Klaus", a więc jako delegat tej rzekomo najpobożniejszej części społeczeństwa żydowskiego w Tarnowie.

Tenże Wolf Wechsler, to rzekomo uosobienie pobożności, a raczej „pobożność sama", skoro od niego to pochodzi to słynne zdanie, że w tarnowskim kahale winno zasiadać 40 pejsów i 80 cyces, (wliczając w to już 2 pejsy 4 cyces, Dra Zygmunta Silbigera) wobec czego winien Wolf Wechsler w pierwszym rzędzie dbać o to, aby kahał nasz stał na straży przepisów naszej Tory i by przy załatwianiu agend kahalnych, miano na oku dobro ogółu, a nie interes własny poszczególnych członków Tymczasowego Zarządu,

Tymczasem dzieje się wręcz coś przeciwnego, gdyż o sprawach religijnych Wolf Wechsler — jak to już na tem miejscu wykazaliśmy — wcale nie myśli i są one dla niego zupełnie obojętne, a do Tymczasowego Zarządu obecnego kahału wszedł tylko po to, aby przysporzyć sobie korzyści materjalne, co okazało się w zeszłym tygodniu.

Wolf Wechsler ma mianowicie zięcia, który z najrozmaitszych przyczyn, nie jest w możności zarobkowania na swe i swej rodziny utrzymanie i dlatego też zmuszony jest Wolf Wechsler wspomagać go, a raczej całkowicie go utrzymywać, co w dzisiejszych zwłaszcza ciężkich czasach, nie jest znowu rzeczą tak łatwą.

Z tego dość przykrego położenia materjalnego postanowił Wolf Wechsler wybrnąć przy pomocy kahału, a to przez przerzucenie ciężaru utrzymania swego zięcia i jego rodziny, na barki Gminy żydowskiej, co nie wydawało mu się rzeczą tak bardzo trudną do osiągnięcia, skoro on sam jest członkiem Tymczasowego Zarządu tarnowskiego kahału.

Postarał się więc o to, aby Tymczasowy Zarząd obecnego kahału „zredukował" bez jakiegokolwiek uzasadnionego powodu 2 asesorów rabinackich i to obu ludzi bardzo porządnych i uczciwych, ale niestety bardzo biednych, z których jeden jest ojcem 7-miorga dzieci, a w miejsce jednego z tych „zredukowanych" asesorów rabinackich ustanawia teraz Tymczasowy Zarząd naszej Gminy żydowskiej asesorem właśnie nikogo innego, jak tylko zięcia Wolfa Wechslera.

Teraz już rozumiemy dlaczego Wolfa Wechslera wcale nie wzrusza ta okoliczność, że w kahale tarnowskim urzęduje się w sobotę, taksamo wyjaśnioną nam została kwestja, dla jakich to powodów współpodpisał swego czasu doniesienie do Województwa przeciw ustanowieniu p. Kurza asesorem rabinackim.

Tak otóż wygląda etyka i wartość moralna naszych przeciwników politycznych, którzy dla osiągnięcia swych prywatnych celów zajmują się sprawami publicznemi, a przy wykonywaniu tych urzędów publicznych, nie wahają się nawet i przed tem, by ludzi biednych a uczciwych pozbawić posady, a więc i chleba, o ile to jest potrzebne do zapewnienia sobie, lub swym krewnym korzyści materjalnych.

Ben Zwi.

Genia Blumenkranzówna — *Izak Fleischer*
Tarnów — *Cieszyn Czeski*
zaręczeni we wrześniu 1931 r.

Nowy rok — nowe zadania.

(Akcja noworoczna Żydowskiego Fund. Narodowego)

Z nowym rokiem żydowskim rozpoczyna się także nowy okres pracy Keren-Kajemeth, miesiąc świąteczny, miesiąc „Tiszri" jest w myśl tradycji i uchwał kongresowych poświęcony wyłącznie pracy na rzecz Keren Kajemeth, a zatem wszystkie wysiłki muszą być skoncentrowane około sprawy wyzwolenia ziemi. Tego roku zwłaszcza muszą być poczynione specjalne usiłowania, celem powiększenia funduszów Keren Kajemeth celem umożliwienia mu spełnienia jego nowych i wielkich zadań. Rozwój wypadków w Palestynie wykazał wielką doniosłość problemu ziemi dla sprawy odbudowy Palestyny i odpowiednio do tego kongres sjonistyczny powziął cały szereg uchwał, które zmierzają do powiększenia dochodów Keren Kajemeth. Już dzisiaj jest jasnem dla każdego, że bez ziemi niema żydowskiej Palestyny i słusznie powiedział Usyszkin na kongresie: „Kto będzie właścicielem ziemi ten będzie panem kraju. Jeżeli ziemia będzie naszą to nawet tuzin Passfieldów nam szkodzić nie może, a jeżeli ziemia nie będzie w naszym posiadaniu to nawet tuzin Passfieldów nam nie pomoże".

Kerem Kajemeth przez cały czas spełniał swoje zadanie wyzwalając ziemię i ani na chwilę mimo przeszkód politycznych i trudności finansowych nie przerwał swojej działalności, powiększając stale żydowski stan posiadania. Obecnie czekają Keren Kajemeth nowe wielkie zadania w związku z kolonizacją stanu średniego. Żydowski Fundusz Narodowy musi poczynić zakupy w obszarze plantacyjnym, a ziemia ta jest bardzo droga, a więc i fundusze muszą być powiększone. Niestety dochody Keren Kajemeth Leisrael ostatnio bardzo spadły, a to stawia go wobec trudności wstrzymania jego pracy. Ten stan nie śmie dalej trwać. Obecnie wstępujemy w nowy okres pracy, możliwość i horoskopy są pomyślne, a tylko od nas zależy czy spełnimy nasz obowiązek. Musimy zatem wytężyć siły, ażeby zebrać potrzebne środki celem spełnienia wielkich zadań. Miesiąc swiąteczny obfituje w liczne i różne możliwości i tylko od społeczeństwa zależy, ażeby przy każdej sposobności ofiarowała na rzecz Keren Kajemeth Leisrael.

Delegaci Keren Kajemeth Leisrael odwiedzą domy i mieszkania żydowskie przynosząc ze sobą kalendarze i życzenia noworoczne z Palestyny, niechaj zatem każdy Żyd pamięta o doniosłości wyzwolenia ziemi i niech hojnie ofiaruje i temsamem pomoże do odbudowy ojczyzny.

Centrala Keren Kajemeth Leisrael w Krakowie.

U progu Nowego Roku.

„Berosz haszana jikatejwun...“ w dniu Nowego Roku są wszelkie czynności ludzi bez różnicy stanowiska — czy bogaty czy ubogi, mądry czy głupi — w księdze niebiańskiej spisywane i osądzane. „Uwjom com kipur jichatejmun“, a w Sądnym Dniu są wyroki przypieczętowane.

Gdy każdy członek społeczności żydowskiej, u progu Nowego Roku zdaje sobie „din wecheszbon“ ze swojej pracy całorocznej i układa bilans swojego „Ma“ i „Winien“ powinien także cały naród żydowski, jako jedna społeczność, powinna organizacja sjońska, jako ta organizacja, która reprezentuje ideały narodowe i takowe wciela w życie, powinni ci wszyscy, którym los naszego, prawie wszędzie i zawsze prześladowanego narodu bliskim jest, zastanowić się, zadać sobie pytanie, na którym etapie naszej drogi do wyzwolenia się znajdujemy.

Mijający właśnie teraz rok dużo pociecy nam nie przyniósł, raczej czarne chmury, wiszące nad nami, jeszcze gęściej się skłębiły, zostawiając tylko małe skrawki niebieskiego, jasnego nieba. Światowy kryzys ekonomiczny daje się coraz silniej odczuć na ulicy żydowskiej. Pauperyzacja mas żydowskich postępuje w szybkiem tempie naprzód, a jakby na ironję śruba podatkowa wszelkiemi siłami stara się ten proces przyspieszyć. Znajdujemy się w istnem zaczarowanem kole, wskutek ostrego kryzysu potrzebne są ogromne sumy na cele społeczne, ażeby chociaż w małym stopniu ulżyć cierpiącym, ale z tego samego powodu wpływy na ten cel ustawicznie się zmniejszają. Od niedawna najsilniejsze podpory ekonomiczne żydostwa światowego — żydostwo amerykańskie i niemieckie, się chwieją. I w Niemczech i w Ameryce falanga niezarobkujących Żydów szybkim krokiem dochodzi wprost do potwornych rozmiarów. Emigracji, tego wentylu bezpieczeństwa, prawie że niema. Wszystkie państwa, dotknięte plagą bezrobocia, zamknęły na wszystkie spusty swe wrota. W Palestynie wprawdzie, z powodu ciągłego przypływu kapitałów żydowskich, większego bezrobocia niema, ale mimo to wrogie nam siły emigrację do naszej „Siedziby Narodowej“ utrudniają, prawie że uniemożliwiają.

Antysemityzm, ta najgorsza plaga XX-go wieku, przybiera coraz gorsze formy. W ubiegającym roku można było zanotować liczne fakty rozwydrzenia antysemickiego. Fale antysemityzmu ogarnęły najpierw uniwersytety. Żydowska młodzież akademicka zmuszona przez numerus clausus do tułaczki zagranicą, staje się przedmiotem napaści ze strony szowinistów wszelkich narodowości. Na Węgrzech, w Niemczech i w Austrji od czasu do czasu wybuchają rozruchy na uniwersytetach, a rozagitowani studenci znajdują moralne poparcie u niemniej rozagitowanych profesorów. Szowinizm narodowy, mimo różnych konferencyj rozbrojeniowych, pacyfistycznych etc. wszędzie się wzmaga. Nawet gdzieś w dalekich Salonikach wybucha pogrom, przypominający zupełnie dawne rosyjskie pogromy. W kulturalnych Niemczech hasło „Deutschland erwache, Jude verecke!“ — znajdują szerokie rzesze zwolenników. Jak dawniej w carskiej Rosji, starają się czarne sotnie hitlerowców Żydów użyć jako piorunochronu porządku społecznego i całą wściekłość ludu na głowy Żydów skierować.

Dla organizacji sjońskiej był to rok ciężkich zmagań i walk. Trzeba było walczyć na kilku frontach. Z jednej strony chwiejna w swej polityce Anglja przechylała się coraz silniej na stronę Arabów. Z drugiej strony trzeba było walczyć z trudnościami finansowemi, zdawającemi zagrażać całemu dziełu palestyńskiemu. Trzeba było walczyć o utrzymanie jedności organizacji. Już różne czarne kruki zwiastowały zupełną ruinę, ale mimo wszystko stoimy twardo na naszych pozycjach z nadzieją ostatecznego zwycięstwa. Dowodem tego był Kongres sjoński, który wobec całego cywilizowanego świata zadokumentował naszą zdecydowaną wolę wytrwania na posterunku, zadokumentował nasze prawo do tego małego skrawka ziemi, który dla całego świata jest tylko „Świętą Ziemią“ świętych grobów, a dla nas ziemią Życia, — dla całego świata tylko południową częścią Syrji, a dla nas całym światem. Wprawdzie, zajęty teraz świat rozbrojeniem (czytaj: zbrojeniem), cierpi na straszną chorobę bezrobocia, której się nie może w żaden sposób pozbyć, targany jest antagonizmami politycznemi, zdaje się zapomnieć o istnieniu kwestj żydowskiej, ale naszem zadaniem będzie śpiące sumienie świata znowu rozbudzić. Trudno! Taki zawsze nasz los, ale nie wolno nam tracić wiary w powodzenie naszej sprawy, gdyż od tego zależy nasz byt narodowy.

A na naszem podwórku tarnowskiem wprawdzie bardzo ciemno, ale niemniej głośno. Jakieś czarne moce korzystając z apatji społeczeństwa żydowskiego, a opierając się na „sile“, wyprawiają swoje niecne harce. Chcą koniecznie cały dorobek pracy sjonistycznej zmarnować. Złączyły się w tem dziele zniszczenia: obskurny fanatyzm, bezdenna głupota ludzka, chęć zysku i miłość własna. Przeciwko odrodzeniu narodowemu, temu wspólnemu wrogowi tak asymilacji, jak i różnych dworów cudotwórców, potrafią się połączyć wrogie sobie obozy, potrafią się połączyć najróżniejsze zwalczające się elementa, ale zgodne z sobą, aby żerować na osłabionym organizmie żydowskim.

Jak widzimy, bilans jest wydatnie deficytowy, ale to właśnie wskazuje, jak bolącą i ostrą jest kwestja żydowska. Z tego możemy tylko jeden wyciągnąć wniosek: podwoić nasze wysiłki, zewrzeć szeregi. Nasz naród już u zarania swego istnienia został scharakteryzowany jko „Am kszej oref“ — naród o twardym karku. W ciągu dwutysiącletniej tułaczki po całym świecie nie zdołały załamać nas żadne wrogie nam moce, nie potrafią tego i w przyszłości. Jesteśmy narodem optymistów i gdy dźwięki rogów zwiastują rozpoczęcie się Nowego Roku, my z niezachwianą wiarą wykrzykniemy: „Od lo awda tikwatejnu“.

M M.

Sjonizm a ruch młodzieży.

Dość często zdarza się, że w dyskusji z naszymi przeciwnikami politycznymi wysuwa się przeciwko nam jako argument mający zbagatelizować i ośmieszyć znaczenie nasze w ulicy żydowskiej, fakt, że sjonizm główne swe oparcie znajduje w masach „niedojrzałej“ młodzieży, że z niej czerpie swą siłę i żywotność.

Tym właśnie faktem żywego udziału młodzieży żydowskiej w sjoniźmie i jego genezą zajmiemy się w niniejszym artykule.

Każdy dzisiaj ruch czy to polityczny, czy narodowy, bez względu na swą siłę liczebną i bez względu na swoje programowe zabarwienie, korzenie swe w pierwszym rzędzie stara się zapuścić w szeregach młodzieży. Młodzież też staje się sprawdzianem wartości i głębi idei, która dany ruch na sztandarze swym wypisuje. Jest bowiem młodzież najczulszym instrumentem społeczeństwa, który socjologiczny jego rozwój najwcześniej przewiduje i przyszłe jego formy życiowe w łonie swym antycypuje, jest dalej młodzież czułym sejsmografem, który wstrząsy i fermenty nurtujące wewnątrz społeczeństwa pilnie i wiernie notuje. Jest również ona pionierem idei żywotnych i potrzebom przyszłej fazy rozwoju społeczeństwa odpowiadających, jest więc czynnikiem progresu i postępu, wartością i siłą, z którą społeczeństwa się dzisiaj liczą i liczyć muszą.

Jeszcze większe znaczenie i rolę odgrywa młodzież, gdy z czynnika budzącego i fermentującego staje się czynnikiem kształtującym, tworzącym i celów swych świadomym. Jednem słowem, gdy przyobleka się we formę skrystalizowanego i skoordynowanego ruchu młodzieży, o którym — jak to słusznie powiada znakomity socjolog niemiecki Engelhardt w dziele wydanem w zbiorze Forschungen zur Völkerpsychologie und Soziologie p. t. „Die Neue Jugend“ — tylko wtedy możemy mówić, gdy młodzież wnosi ze sobą „nowe przeważnie przeciwko istniejącemu porządkowi skierowane pojęcia“, gdy staje się „pionierem nowych prądów kulturalnych i społecznych“.

Tak też socjologicznie biorąc ruch młodzieży nie zawsze i nie wszędzie ma miejsce. Do jego bowiem powstania muszą odpowiednio dojrzeć stosunki i warunki społeczne, musi być ku temu stosowny moment historyczny i sprzyjające mu podłoże psychiczne. Jednem słowem życie samo musi jego powstanie wywołać, uznając dany ruch młodzieży za potrzebę epoki i czasu.

Nigdy żadna, choćby najpiękniejsza idea nie wywoła ruchu młodzieży w prawdziwem istotnem tego słowa znaczeniu, jeśli nie znajdzie swego odpowiednika w realnem życiu samego społeczeństwa. Musi to być chwila, w której młodzież wchodząca w życie widzi w koło siebie tylko zblakłe, obdarte z blasku swego majestatu ideały, przeżyte i trawione wewnętrzną chorobą hasła, dla których już nikt piersi swej nie nastawi-chwila, w której wszelkie pojęcia i ideały epoki kruszą się w swych podstawach, a społeczeństwo całe oczekuje jakiegoś nowego objawienia. Ruch też młodzieży ze sobą je w takiej chwili przynosi.

Przez 2000 lat Żydzi bezustannie zanosili do nieba modły o wyzwolenie, przez 2000 lat bezskutecznie powtarzali rok rocznie słowa modlitwy „Leszanai habah be Jeruszalaim“ aż w końcu sami zwątpili w skuteczność choćby najżarliwszej i z głębi sercu płynącej modlitwy i zrozumieli, że słowa nie wystarczą tam, gdzie czynów trzeba. I o to w tym właśnie momencie przychodzi młodzież ze swoim ideałem i programem sjonistycznym i starej idei „czekania i skierowania wzroku ku niebu“ przeciwstawia mową czynu.

Kiedy Rafael Hirsch twórca tzw. Nowej Orto doksji (poprzedniczki dzisiejszej Agudy) głosił że „Die von den Propheten verheissene Zuckunft des Volkes in Palästina nur erhofft, aber nicht tätig gefördert werden darf“ to w tym samym czasie młodzież żydowska jako odpowiedź na powyższy, wielce szkodliwy, bo hamujący Żydów w ich procesie dziejowym defetyzm, wkracza w ulicę żydowską ze swym ideałem i wskazuje umęczonemu i gnębionemu przez tyle wieków narodowi drogę ku realizacji tysiąc letnich nadziei przez własną czynną i twórczą pracę.

Ulubionej przez ortodoksję filozowji inercji i załamywania rąk przeciwstawił ruch młodzieży sjonistycznej religję pracy i filozofję czynu i nietylko jego filozofję, ale i sam czyn. Zdawała sobie i zdaje jeszcze dzisiaj młodzież ta doskonale sprawę że droga jej nie jest usłana różami, że nie jedne trudności i przeszkody piętrzyć się przed nią będę, ale wewnętrzne i nieomylne sumienie mówiło i mówi jej, że jednak droga ta jest tą jedyną i właściwą, że wprawdzie prowadzi per aspera, ale z pewnością i ad astra!

Wyczuła wówczas młodzież żydowska puls epoki, jej tendecje rozwojowe i nie zawiodła się. Porwała bowiem za sobą masy i z ruchu młodzieży stała się ruchem całego narodu.

Mgr. M. Klapholz.

Rozwiązania.

Od pewnego czasu grasuje w Polsce epidemja, której na imię „rozwiązanie". Ofiarą tej epidemji jest autonomja w różnych jej przejawach. Najbardziej skłonną do zarażenia się tym bakcylem-rozwiązania jest autonomja instytucyj żydowskich, których organizm jest za mało odporny na infekcję. I tak znajdujemy na cmentarzysku rozwiązanych instytucyj obok autonomji kilku miast, również autonomję całego szeregu kahałów.

W ostatnich znów dniach wyzionęło ducha po krótkich cierpieniach stare, poważne stowarzyszenie kupców. Bakcyl-rozwiązania wgryzając się ostro w jego organizm, uśmiercił je. Ofiary epidemji rozwiązania osiągnęły w Tarnowie rekordową cyfrę, jaką żadne inne miasto nie może się poszczycić.

Prawie wszystko, co prowadziło żywot autonomiczny, już wymarło. Niewiadomo jednak, czy punkt kulminacyjny już jest przekroczony i czy pozostałe stowarzyszenia żydowskie, które jeszcze żyją nie są zagrożone.

Naukowe doświadczenie uczy nas, że celem skutecznego zwalczania epidemji, należy przedewszystkiem znać, należy gruntownie zbadać sposób życia tego bakcyla, by móc przeciw niemu się bronić.

My tu w Tarnowie znamy twórców tej epidemji, rozwiązania. Znamy tych Mützów, Silbigerów, Marguliesów et consortes. Wiemy, że władza ludu jest im jak cierń w oku. Wiemy dlaczego ustawiają oni sztuczny mur między ludem a władzą. Wiemy, że przy świetle dziennem bakcyl ten nie może żyć i dlatego stara się on przedłużyć okres ciemności. Wiemy i rozumiemy to wszystko. Ale nie rozumiemy i wciąż się zastanawiamy nad stosunkiem miarodajnych czynników do pracy niszczycielskiej spółki Mütz-Silbiger-Margulies. Oczywiście, że ci panowie są zadowoleni, że oddano im władzę w ulicy żydowskiej **wbrew woli ludu**. Oczywiście, że oni są zadowoleni z tego, że przerwano żywot jedynej organizacji kupców żydowskich w Tarnowie. Bo obecnie kupiec żydowski będzie musiał szukać pomocy i porady u tych Brandów i Marguliesów, których będzie musiał przekonywać o słuszności jego żądania.

Ależ — mój Boże — przecież lud również jest czemś. Masy nasze składają się przecież z jednostek, posiadających mózgi i serca odczuwających każdy zadany im cios, a zagryzających wargi z bolu, jeżeli muszą milczeć i są bezsilni. **Jednostek** tych nie można przecież rozwiązać i nie można oddzielać duszy od ciała. A sympatji ludzi nie zyskuje się zapewno rozwiązaniami.

Moglibyśmy wysunąć moment uczciwości i sprawiedliwości. Moglibyśmy zapytać, czy organizacji kupców nie wolno się zastanowić nad tem, komu poruczyć zastępstwo swych spraw na terenie Sejmu, gdzie tworzą się ustawy rostrzygające o życiu i bycie całego stanu kupieckiego. Ale świadomie nie idziemy po tej linji.

Trzymamy się suchej logiki i z drowego rozsądku. Skoro widzimy z jednej strony masy ludowe mające w państwie konstytucyjnym wielkie znaczenie, a z drugiej strony trzy lub cztery jednostki o wątpliwem znaczeniu musimy się zapytać: dla czego miarodajne czynniki poświęcają te oto masy dla kilku jednostek.

Czy molomch kliki kahalnej jeszcze nie nasycony? Czy musiało się do nienasyccnej paszczy wrzucić jeszcze jedną ofiarę stowarzyszenie, broniące własne interesy kupców? Bakcyl odkryliśmy, ale czy się to przyczyni do wstrzymania epidemji — bardzo w to wątpimy **m. r.**

Dawniej a dziś.

Jeszcze przed rokiem rządzili na Ratuszu ludzie wysłani tam przez przeważającą większość ludności, która w swobodnych wyborach zadecydowała kto ma rządzić miastem.

Na całej linji zwyciężył przy otatnich wyborach gminnych blok Polsko-Żydowski, obejmujący wszystkie ugrupowania i stronnictwa polskie i żydowskie z wyjątkiem grup socjalistycznych, które same się usunęły od udziału w rządzeniu miastem.

Żydzi wysłali nadzwyczaj silną reprezentację i nigdy przedtem wpływ Żydów na magistracie i na radzie nie był tak silny jak po ostatnich wyborach gminnych

Także pod względem jakościowym reprezentacja Żydów przedstawiała się doskonale.

Jakkolwiek wśród grup polskich nie brakło jednostek Żydom nieprzychylnych, to jednak uzasadnione postulaty Żydów znajdywały wśród ogółu polskich radnych należyte zrozumienie i aprobatę.

Stosunek Żydów do Polaków na Magistracie i na Radzie był poprawny i życzyćby sobie należało aby na terenie całego Państwa panowały tego rodzaju stosunki wzajemnego uszanowania, wyrozumiałości i dobrej woli.

Przy rozdziale subwencyj najlepiej się objawił duch zgody wśród radnych, oraz stopień wpływu jaki Żydzi w ówczesnej Radzie pdsiadali.

Można śmiało twierdzić, że Gmina w swoim budżecie uwzględniła w ramach możliwości wszystkie uzasadnione żądania Żydów.

Ci wrogowie Żydów, którzy z ówczesnego stanu rzeczy byli niezadowoleni, nie śmieli jawnie podnieść głosu krytyki i dlatego zmuszeni byli anonimowo na łamach wrogiej nam prasy oraz w doniesieniach do Województwa starać się o wydarcie Żydom tego, co im się słusznie należało i co Rada gminna jednomyślnie uchwaliła.

Najważniejszem sukcesem było to, że Rada w budżecie swoim wyodrębniła dotacje na cele Zakładu Sierót, z działu subwencyj uchwaliła na ten Zakład Sierót 12.000 zł. rocznie jako zwyczajny powtarzać się muszący wydatek gminny.

Wprawdzie wydatek ten jest przewidziany ustawą i nie dochodzi nawet do wysokości przez ustawę nakazanej, a jednak było to wielkin sukcesem o ile się uzwględni, ze przedtem subwencja dla Zakładu Sierót wynosiła jedynie 4.800 zł. rocznie.

Także wszystkie inne instytucje kulturalne, opieki społecznej, sportowe i szkoły otrzymały znaczne subwencje.

Suma przeznaczona na subwencje rozdzielona została w stosunku 43% na Żydów a 57% dla ludności katolickiej.

Sjonistyczni radni starali się uzyskać dla ludności żydowskiej wszystkie korzyści, należącej jej się z ustawy, walczyli w każdej dziedzinie o równouprawnienie a w szczególności gdy chodziło o prawo do pracy.

Jakaś wyższa siła zniszczyła w Tarnowie samorząd przy poparciu żydowskich mośków. Nie wyszło to jednak na korzyść żydowskiej ludności.

Z budżetu uchwalonego przez tymczasową radę wynika niezbicie, że tymczasowi radcy żydowscy o wszystkiem myśleli a tylko nie o prawach i korzysciach dla ogółu żydowskiego.

Sukcesy poprzednich radnych żydowskich zostały zaprzepaszczone.

Jakkolwiek cyfry budżetu i rozdział subwencyj nie są ogółowi dokładnie znane, to jednak to o czem się dowiadujdmy, potwierdza ten smutny objaw iż Żydzi nie uzyskali żadnego sukcesu nowego a przeciwnie że utracili zdobyte już prawa.

Zakład Sierót, który miał poprzednio dotację 12.000 zł. rocznie ma otrzymać obecnie jedynie 8.000 zł. a i to zawdzięczać trzeba p. komisarzowi Marszałkowiczowi, który w sprawie tej okazał więcej sprawiedliwości i serca dla żydowskibh sierót aniżeli żydowscy radcy przyboczni.

Ludność żydowska zażąda w przyszłości złożenia rachunków przez Tymczasowych radców, którzy wobec władz żyrują się jako reprezentanci Żydów.

Ludność żydowska w przyszłości zapłaci też odpowiednią cenę tym moszkom, którzy wbrew woli tej ludności narzucają się jej na prowodyrów i przy każdej okazji szkodzą istotnym interesom ogółu żydowskiego.

Dużo czasu też upłynie zanim Żydzi uzyskają z powrotem swe stanowisko i znaczenie jakie posiadali w poprzedniej Radzie.

MAŁY FELJETON.

Mechele i Mojsiele.

W Klaus było wesoło i gwarno. Zbliża się okres świąt, wielkich dni pokuty i modlitwy. Czas wybrać „chasenów". Ludzi bogobojnych i uczciwych, którzyby mogli godnie zastępować grzeszników w „klaus". A że grzeszników w tych ciężkich czasach jest dużo, więc decyzja ciężka, wybór bardzo utrudniony.

Ci, co siedzą w „klaus" na pierwszych miejscach, zebrali się po modlitwie wieczornej przy wspólnym stole.

„Lechajim — lechajim — na zdrowie i szczęście przyszłych chasenów".

Wódeczka. Trącają się kieliszkami. A że brak jeszcze kilku z głównych „działaczy", więc tymczasem: lechajim Chaimele, lechajim Mechele, lechajim Ślojmele i tak naokoło, — każdy mówi swoje, a wszyscy razem mrugają oczyma i półżartobliwie powtarzają: „Wolwele hin — Wolwele her — ale Mechele nie chce, by syn jego był dajenem".

— Co znaczy Mechele nie chce — pytają zdziwieni niektórzy — czy Wolwele nie „widział się" z Mechelem?

Chaimele nie mógł już wytrzymać. Wrzasnął na cały głos: „Jaki Mechele — co za Mechele? Grunt, co mówi Zygmuntele! Ja nie chcę ani Mojszele, ani Mechele, ja nie chcę by „dajenem" był syn Szlojmele.

I tak coraz gwarniej i głośniej było w „klaus". Każdy mówił, każdy gestykulował, — jeden odpychał drugiego od stołu.

Chaimele chce, by dajenem został Mojsiele.

Szymele chce, by dajenem został zięć Wolfele.

Mechele chce, by dajenem został Mojszele, — a Zygmuntele ma dziś złe czasy, on chce, by dajenem został i Mojszele i Mechele i zięć Wolfele.

Kiedy Chaimele nie chce, by dajenem został zięć Wolfle. A z tym zięciem Wolfele już było źle. Coraz mniej przy stole miał zwolenników. Chaimele zwyciężał. Chaimele i Mechele nie dopuszczą, by zięć Wolfele był dajenem.

I gdy tak przy próżnej już butelce się kłócą — i każdy innego ma kandydata na dajena — otwierają się nagle drzwi.

Jak huragan wpada do „klaus" Mojszele — syn Wolfele — zziajany, zdyszany. Dobiega do stołu, przy którym wszyscy ze strachu oniemieli.

Mechele — syn Wolfele — odsapnął, podniósł chudą, kościstą, drżącą ze wzruszenia rękę i rzucił w stronę, gdzie siedział Chaimele ot te słowa:

— W imieniu mojego ojca Wolfele i w imieniu całej mojej błękitnej i szlachetnej rodziny oświadczam, że ojciec mój Wolfele nie będzie się modlił więcej w „klaus", jak długo tu będzie się modlił Chaimele. Taki... i tak... który ma w rodzinie samych bezbożników. Tak — Chaimele musi być usunięty z „klaus".

I krokiem pewnym, jakby już dajena, opuścił „klaus".

Słowa Mechele — syna Wolfele — wywarły piorunujące wrażenie. Chaimele najpierw zbladł, później się zarumienił, a potem kazał sobie podać szklankę wody.

A Pinchesełe kiwnął melancholijnie głową i mruknął: „chodźmy do Zygmuntele — on nas pogodzi".

Chaimele jakby się obudził z ciężkiego snu. Co? do Zygmuntele — niedoczeknanie jego — ja idę do Mechele — on ma więcej do gadania. A zresztą — oj waj — wielkie rzeczy. Chcecie usuwać z „klaus" wszystkich, co mają w rodzinie bezbożników? Dobrze — a kto zostanie? Jesteśmy przecież między sobą — co się mamy wstydzić?

Tak — tak — posypały się potakiwania ze wszystkich stron. Wszyscy jesteśmy tacy sami — wszyscy warci jesteśmy swoje. Tylko — sza — sza — niech sjoniści się nie dowiedzą. Chodźmy do Herszele — on pogodzi Mechele z Zygmuntele, Chaimele z Wolfele, Szlojmele z Mojszele, a dajenami zostaną wszyscy — Mojszele, Mechele, syn Szlojmele.

I poszli wszyscy do Herszele — wroga wielkiego Zygmuntele...

A tymczasem bieda w mieście...
Mamy tylko 6 dajenów...
Na gwałt potrzeba jeszcze dwóch...
Bo tak chce Zygmuntele,
Tak chce także i Mechele,
Choć nie chce Chaimele,
By dajenem został Mechele.
Ale Mechele i Zygmuntele,
Chaimele i Wolfele,
To równi „obywatele". **(a—).**

Brak „dajenów" w Tarnowie.

Bieda, nędza zagląda do izb kupców i rzemieślników żydowskich. Kto o nich się troszczy?

Robotnikom nie powodzi się lepiej. Oni jednak mają silną organizację, mają fundusz berobocia, który częściowo choćby jest ulgą w ciężkiej sytuacji. Rzemieślnik i kupiec żydowski, gdy nie ma za co dzieci swych nakarmić, nie ma znikąd pomocy.

Komitety do walki z bezrobociem nie odnoszą się do tych najbiedniejszych z biednych. Zdawałoby się więc, że w obliczu nadchodzącej zimy losem podupadłego i zniszczonego ekonomicznie mieszczaństwa żydowskiego zajmie się kahał — Żydowska Gmina wyznaniowa.

Zdawałoby się — tak być powinno. Ale dzisiejszy Tymczasowy Zarząd kahału jest innego zdania. Nasi tymczasowi zarządcy kahalni szukają szochetów, dajenów i rabinów. Chleba Żydom nie brak — dajenów-asesorów rabinackich nam potrzeba.

Kraków — jedno z większych skupień żydowskich — ma całkiem 5 dajenów, Tarnów ma ich już... sześciu, teraz będzie ich ośmiu.

Tymczasowy Zarząd miał wprawdzie jakieś skrupuły co do ilości dajenów, ale i na to znaleźli nasi bogobojni zarządcy radę. Postanowili skreślić z listy asesorów rabinackich dwóch dajenów, a w ich miejsce przyjmie się dwóch nowych, protegowanych — oczywiście przez Mechla Branda i Dra Silbigera aprobowanych.

Co to znaczy być aprobowanym przez Mechla Branda i Dra Silbigera, to my to już wiemy. Wie to zresztą i cały Zarząd Tymczasowy, ale wszyscy są sobie równi, — jedna klika, która prześcignęła o wiele dawne kliki magistracko-kahalne.

Dwom uczciwym, biednym i pobożnym ludziom odjęto bez żadnych skrupułów możność zarobkowania, rzucając im tam jakąś zapomogę, byleby tylko szedł interes, byleby przyjęto dwóch nowych dajenów.

Nie chodzi nam w tej chwili o to, kim są ci dwaj nowi kandydaci. Może który z nich nawet godny jest do objęcia tego stanowiska. Ale chodzi o sposób ubiegania się o tą posadę, chodzi o to, że Gmina żydowska, miast zająć się poważnie opieką społeczną, stała się miejscem targów między szochetami, dajenami i rabinami.

Egzekutor Żyd. Gminy w Tarnowie ściąga bezlitośnie podatki, — czy może już dla nowych dajenów?

Panowie z Tymczasowego Zarządu zupełnie niepotrzebnie pozbawiają chleba dwóch biednych ludzi. Mają ciężko zapracowane pieniądze obywateli żydowskich być obrócone na cele oznaczone przez Mechla Branda, — to lepiej, niechże już dwaj żydzi uczciwi mają możność dalszego życia i wegetowania.

Boicie się, że za dużo będzie dajenów? Władze nadzorcze wam wszystko przepuszczą. Nikt nie wytoczy wam dochodzeń z powodu marnotrawienia grosza publicznego.



WYKAZ PUSZEK ŚCIENNYCH.

Dr Feig 8.—, Götzler 3.89, S. C. Korn 2.45, Natan Freiman 2.30, Wigdor Wiener 1.72, Izrael Hönig 1.40, Natan Kleinhändler 1.29, Moses Fries 1.21, Józef Teller 1.10, Bibljoteka 1.05.

Po 1 zł.: Józef Bajer, Jakób Owide, Aron Siedlisker, Leon Lieberman, Dr Schenkel, J. Beller, M. Weisberg 0.90, Pflanzer (Studio) 0.80, Lion z.84, Maurycy Feld 0.70, Sender Fuss 0.70, Henryk Bieberberg 0.69, Józef Feldbaum 0.65, Natan Faber 0.67, Galicja 0.69. — **Po 0.60:** Samuel Grünhut, Leon Weis, Chaim Alban, Salamon Weis, J. Weisberg 0.51, — **Po 0.50:** Erna Klapholz, Herzman, Jonas Gelb, Thorn i Keller, Majer Fisch, Alter Vogelfang, Heinrich Eder, Kalman Gärtner, Salamon Schneider, Peisech Klein, Aron Ciechanowski, Gruschow, Henryk Teitelbaum 0.49, Horowitz 0.46, Izrael Schenkel 0.45, Hanka Stölzer 0.35, Salamon Hütter 0.35, Blaser 0.32, Kancelarja 0.25, Juda Gutter 0.20, Chaim Schmukler 0.20, Turteltaub 0.20, Szymon Neg 0.11, Pinkas Schächter 0.7.

Sprostowanie wykazu z akcji Herzlowskiej: B-cia Braun zamiast 1 zł. ma być 3 zł.; Hönig zamiast 1 zł. ma być 1.50 zł.

Komunikaty.

Zebranie ogólne członków Akademickiego Związku Sjonistycznego „Achdut" odbędzie się we czwartek dnia 17 b. m. o godz. 8 wieczór w fabryce świec p. Spielmana przy ul. Pocztowej. Zarząd uprasza wszystkich kolegów, ze względu na ważność spraw (reorganizacja pracy, sprawa walnego zebrania ogniska, przyjęcie nowych członków) o niezawodne i punktualne przybycie.

Walne zebranie „Ogniska". Zarząd Stowarzyszenia Żyd. Słuchaczy U. J. „Ognisko" Koło Tarnowskie zawiadamia członków, że dnia 19 września b. r. o godz. 2.30 popoł. odbędzie się w sali hotelu „City" p. Weisa doroczne walne zgromadzenie. — W razie braku plenum odbędzie się zebranie pół godziny później, bez względu na quorum.

Zarząd zwraca uwagę członkom, że wstęp na walne zebranie mają tylko ci koledzy, którzy wykażą się przy wejściu legitymacją Stowarzyszenia, ważną i zapłaconą za rok szkolny 1930-31. Niewykupione legitymacje można odebrać w sekretarjacie Stowarzyszenia ul. Goldhamera9, tel. 239, lub w dniu walnego zebrania między godz. 2—2.30 przy wejściu na salę.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w zbiorce naszego Towarzystwa i przyczynili się do powiększenia dochodów, a w szczególności WP. Drowej Borgenichtowej i WP. Hauserowej, składa tą drogą serdeczne podziękowanie

Zarząd Tow. ku wspieraniu ubogiej młodz. szkół średnich w Tarnowie.

Oświadczenie

Oświadczam, że w Tarnowie w drugiej połowie 1930 i w pierszych miesiącach 1931 w wykonywaniu handlu umyślnie wkraczałem w zakres wyłączności wynikającej z zarejestrowania w Urzędzie patentowym w Warszawie na rzecz firmy Fenichel i Kampf w Tarnowie — znaku towarowego składającego się z rysunku prasowaczki i napisu „Zdrowie" pod tym rysunkiem umieszczonego odnoszącego się do sprzedaży węgla bukowego pochodzącego z fabryki produktów suchej destylacji drzewa dóbr żywieckich z Węgierskiej Górki pod nazwą „retortowy pierwszej sorty" przez to, że w handlu moim sprzedawałem węgle do prasowania w opakowaniu papierowem zaopatrzonem takimi samymi znakami towarowymi.

Oświadczam przytem, że wyłączne prawo do sprzedaży węgla drzewnego z Węgierskiej Górki pod nazwą „retortowy pierwszej sorty" na Tarnów posiada Firma Fenichel i Kampf w Tarnowie.

Tarnów, dnia 30 sierpnia 1931.

Tobiasz Grünbaum

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman. **Drukiem J. Pisza w Tarnowie, pod zarządem St. Starostki.**